6 czerwca legat papieski abp angelo amato sdb dokonał beatyfikacji ks. jerzego popiełuszki

Beatyfikowany

Rzecz tym bardziej znamienna, iż nie zachował się żaden ślad, który wskazywałby, że legendarny kapelan „Solidarności" kiedykolwiek odwiedził to miasto, natomiast członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku uczestniczyli w celebrowanych przez niego mszach św. za ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu i jako wyraz sprzeciwu za dokonane na nim okropne zabójstwo, najpierw w 1984 roku, tuż po zabójstwie, urządzili „ołtarzyk" pamięci ks. Jerzego Popiełuszki w kościele pw. N.M.P. Królowej Różańca św. Następnie niezwłocznie usiłowali oddać mu cześć, przez wmurowanie tablicy na zewnętrznej ścianie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, przywołującej ich związek z kapłanem męczennikiem i ich pamięć o nim. Kolejny krok to wystawienie pierwszego prowizorycznego pomnika w formie usypanego z kamieni kopca zwanego „Słupską Golgotą", nazywanie jego imieniem bulwaru nad Słupią i ustawienie na nim obelisku, i wreszcie w 20. rocznicę śmierci - z prawdziwego zdarzenia pomnika przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Związki ludzi świata pracy regionu słupskiego z ks. Jerzym Popiełuszką

Ks. Włodzimierz Jankowski przybył jako wikariusz do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słupsku w listopadzie 1984 roku. Wcześniej spotykał się z ks. Jerzym Popiełuszką, jeszcze w wakacje koncelebrował z nim msze św. za ojczyznę w żoliborskim kościele pw. św. Stanisława Kostki. W Słupsku ks. Włodzimierz stosując w praktyce zalecenia zawarte w liście Episkopatu Polski do modlitw za Ojczyznę w każdą ostatnią niedzielę miesiąca regularnie celebrował w tej intencji Mszę św., zaś msza św. ostatniej niedzieli miesiąca poświęcona była ks. Jerzemu. Kościół podczas tych mszy wypełniał się działaczami podziemnej „Solidarności", przypadła im do gustu postawa ks. Włodzimierza Jankowskiego, traktowali go jak swojego duszpasterza. Oburzone homiliami ks. Jankowskiego i pomnikiem ówczesne władze polityczne i państwowe w mieście oraz województwie, a także SB nie pozostały obojętne, co znalazło odzwierciedlenie w lokalnych mass mediach. Dla przykładu podać można cykl artykułów piętnujących ks. Włodzimierza i duszpasterzy parafii pw. NSPJ w Słupsku zamieszczonych w „Głosie Pomorza" - będącym wtedy dziennikiem KW PZPR w Koszalinie i w Słupsku. Kaznodzieja, zdając sobie sprawę, że kościół stanowił ostoję opozycji, a człowiek jako podmiot polityki pozostawał również podmiotem Kościoła, nie poddawał się naciskom. Miał również na uwadze nauczanie społeczne Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńkiego, a szczególnie jego wskazanie: „Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swojej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i Kościołowi, chociażby był łatwo pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chleba i względów ubocznych". Przeniesienie ks. Włodzimierza w 1986 roku do nowo utworzonego ośrodka duszpasterskiego w Wieszynie, który wcześniej wchodził w skład parafii pw. NSPJ w Słupsku, sprawiło, że środowisko „solidarnościowe" w każdą ostatnią niedzielę miesiąca gromadziło się na mszach św. za ojczyznę w Wieszynie.

Wg opinii władz partyjnych i państwowych w Słupsku oraz Służby Bezpieczeństwa kazania głoszone przez ks. Włodzimierza przedstawiały w krzywym zwierciadle polską tożsamość oraz zmierzały do wywołania wrażenia, iż w kościele NSPJ znajdował się ośrodek dyspozycyjny, wywierający wpływ na polityczne postawy ludzi. Napisy z nazwami zakładów pracy wyryte na kamieniach musiały szczególnie dotknąć ówczesnych decydentów miasta, jeżeli do wojewody słupskiego wystosowane zostały protesty przeciw umieszczeniu ich nazw na pomniku, podpisane przez dyrektorów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, przedstawicieli legalnych związków zawodowych, zarządów pracowniczych i Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego - słowem kolektywy biurowe poszczególnych zakładów. Wydaje się, iż interesujące będzie przytoczenie choćby jednego z nich - oto treść pisma: Fabryki Maszyn Rolniczych „Famarol" w Słupsku: „Prosimy o wyjaśnienie u władz kościelnych z czyjego upoważnienia został umieszczony na obelisku wystawionym przed kościołem przy ulicy Obrońców Wybrzeża znak firmowy naszego zakładu. Fakt umieszczenia znaku firmy państwowej bez zgody jej kierownictwa stanowi naruszenie obowiązującego w Polsce prawa i zasad współżycia społecznego. Ma to szczególne odniesienie do art. 52 Konstytucji PRL o oddzieleniu Kościoła od Państwa".

Już w 1989 roku można było głośno i z całą pewnością powiedzieć, że w kościele NSPJ ludzie gromadzili się z własnej woli

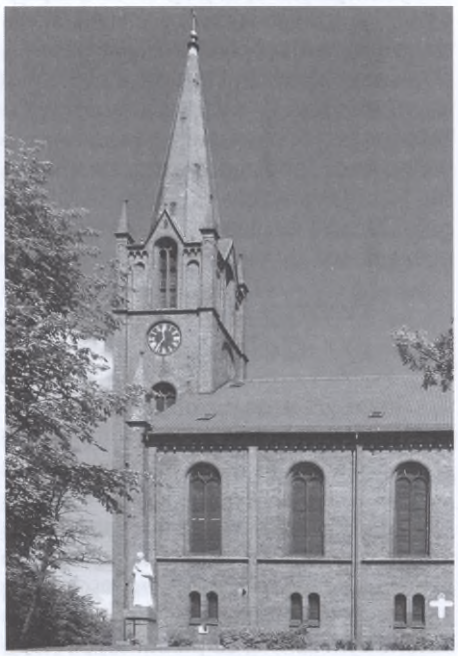

Fot. J. Maziejuk

Zbrodnia dokonana przez oficerów Służby Bezpieczeństwa na ks. Jerzym Popiełuszce wstrząsnęła wieloma środowiskami i odbiła się echem daleko poza granicami naszego kraju. Trudno jednak w Polsce, w Europie czy nawet w świecie znaleźć miasto, w którym wybitnej osobie poświęcono by więcej niż jeden pomnik. Wyjątkiem jest Słupsk

i na pewno mieli wpływ na polityczne postawy innych.

W grudniu 1985 roku grupa słupskiej „Solidarności" pojechała do Warszawy na pielgrzymkę. Na grobie ks. Popiełuszki złożono wieńce, a w kościele pw. św. Stanisława Kostki wotum w postaci miniaturki pomnika spod kościoła NSPJ. Zrobił ją ojciec Małgorzaty Mikulińskiej. Zgromadzeni przy grobie ks. Jerzego i przy kościele św. Stanisława warszawiacy przerywali pielgrzymkę słupszczan okrzykami „Słupsk - Warszawa wspólna sprawa". Miniatura wzbogaciła żoliborski zbiór pamiątek po ks. Jerzym, a pielgrzymów podjął proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki ks. prałat Teofil Bogucki. Obecni na plebani rodzice ks. Jerzego przełamali się z nimi opłatkiem.

Twórcy „Słupskiej Golgoty"

Przez wiele lat tuż obok kościoła pw. NSPJ w Słupsku, od strony ulicy Armii Krajowej (wówczas ul. Pawła Findera), niemal pod ramieniem ustawionego przy wschodniej ścianie świątyni krzyża misyjnego znajdował się kamienny kopiec o wymiarach około 1,50 m wysokości i szerokości około 2,10 m. Krzyż i kopiec ustawione były na betonowym cokole, od południa i północy otoczone ogrodzeniem z masywnego łańcucha, zawieszonego na metalowych słupkach, tworzyły jakby jedną całość. Napis na białej, marmurowej tablicy umieszczonej w centrum kopca brzmiał: „ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ / KS. JERZEMU / LUDZIE PRACY/ W ROCZNICĘ ŚMIERCI / 19.X.1984 REGION SŁUPSKI".

Miedziana płaskorzeźba głowy w prawym, górnym brzegu tablicy, a w lewym krzyż z przewieszoną stułą, w zestawieniu z tekstem i kompozycją pomnika nie budziły wątpliwości, że był on wystawiony ks. Jerzemu Popiełuszce. Napisy wyryte na kamieniach otaczających tablicę: SFM, TAXI, PKP, ZDZ, PKS, FAMAROL, ZE, ZZM, WPK, SEZAMOR, SŁUŻBA ZDROWIA, DOM RENCISTÓW, FRYZJERZY - KRAWCY wskazywały na zakłady pracy i instytucje, w których pracowali fundatorzy, będący wówczas działaczami zdelegalizowanej, ale nie podzielonej jeszcze słupskiej „Solidarności". Kopiec ten, zwany „Słupską Golgotą", był jednym z pierwszych. pomników upamiętniających kapelana świata pracy.

„Słupska Golgota" miała bogatą historię. Przed zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci ks. Jerzego, za akceptacją proboszcza parafii w latach 1952-1985, ks. kan. Wincentego Lesiaka, powstał zamysł wmurowania w ścianę kościoła przy wejściu pamiątkowej tablicy, którą wg projektu ówczesnej przewodniczącej Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom Oddziału w Słupsku, adwokat Anny Boguckiej-Skowrońskiej wykonał z Czarnego Granitu słupski rzemieślnik - kamieniarz Seweryn Szultsch. Poza danymi biograficznymi ks. Jerzego, jako zamęczonego duszpasterza ludzi pracy, zawierała ona także wypisane „solidarycą" - dla określenia źródła inspiracji wbudowania - słowa: „ZWYCIĘŻYŁEŚ, ZWYCIĘŻĄJ". Do wmurowania tej tablicy nie doszło, gdyż przechwyciła ją i zdeponowała Służba Bezpieczeństwa. Po roku, aby przedawniła się możność ukarania wykonawcy, Anna Bogucka-Skowrońska wszczęła proces o zwrot płyty. Komenda Wojewódzka oświadczyła jednak, że uległa ona przypadkowemu zniszczeniu. Zdeponowanie płyty wpłynęło na opozycjonistów wręcz mobilizująco i postanowili wybudować pomnik. Szkic pomnika w formie kopca wykonał znany słupski plastyk, Tadeusz Czapliński (29.XI.1912-7.II.1991).

Aby nie stawiać w niezręcznej sytuacji nowego proboszcza ks. Stanisława Goryńskiego, ks. Lesiak odchodził bowiem na emeryturę, ówczesny przewodniczący NSZZ „Kolejarzy", Jerzy Sadko pojechał do Kurii Biskupiej w Koszalinie i rozmawiał z bp. Tadeuszem Werno, który udzielił przedsięwzięciu pełnej aprobaty. Kamienie na pomnik z pól w Wiatrowie zbierali i przywieźli Tadeusz Neuman oraz Zbigniew Bogdanowicz, łańcuchy przyniósł Stanisław Szukała, o metalowe słupski postarał się Mirosław Pająk. Przechowywaniem drugiej tablicy - zanim została umieszczona na pomniku - zajmował się ks. Włodzimierz. Nazwy zakładów pracy na poszczególnych kamieniach wykuł Tadeusz Lipiński. Golgotę budował Władysław Wiata. - Zrobiliśmy, co było można - wspominał Kazimierz Kuźmiński. Stawiając w dzień „Słupską Golgotę" wiedzieli, że filmują ich w ukryciu w pobliskiej bibliotece funkcjonariusze SB. Milicja złożyła również wizytę ks. proboszczowi, który na pytanie: co tam robią pod kościołem, poradził funkcjonariuszom, aby zasięgnęli informacji u samych pracujących. Poświęcenia „Słupskiej Golgoty" dokonał wieczorem przy blasku płonących zniczy bp Tadeusz Werno. On również wygłosił na mszy św. podniosłe kazanie.

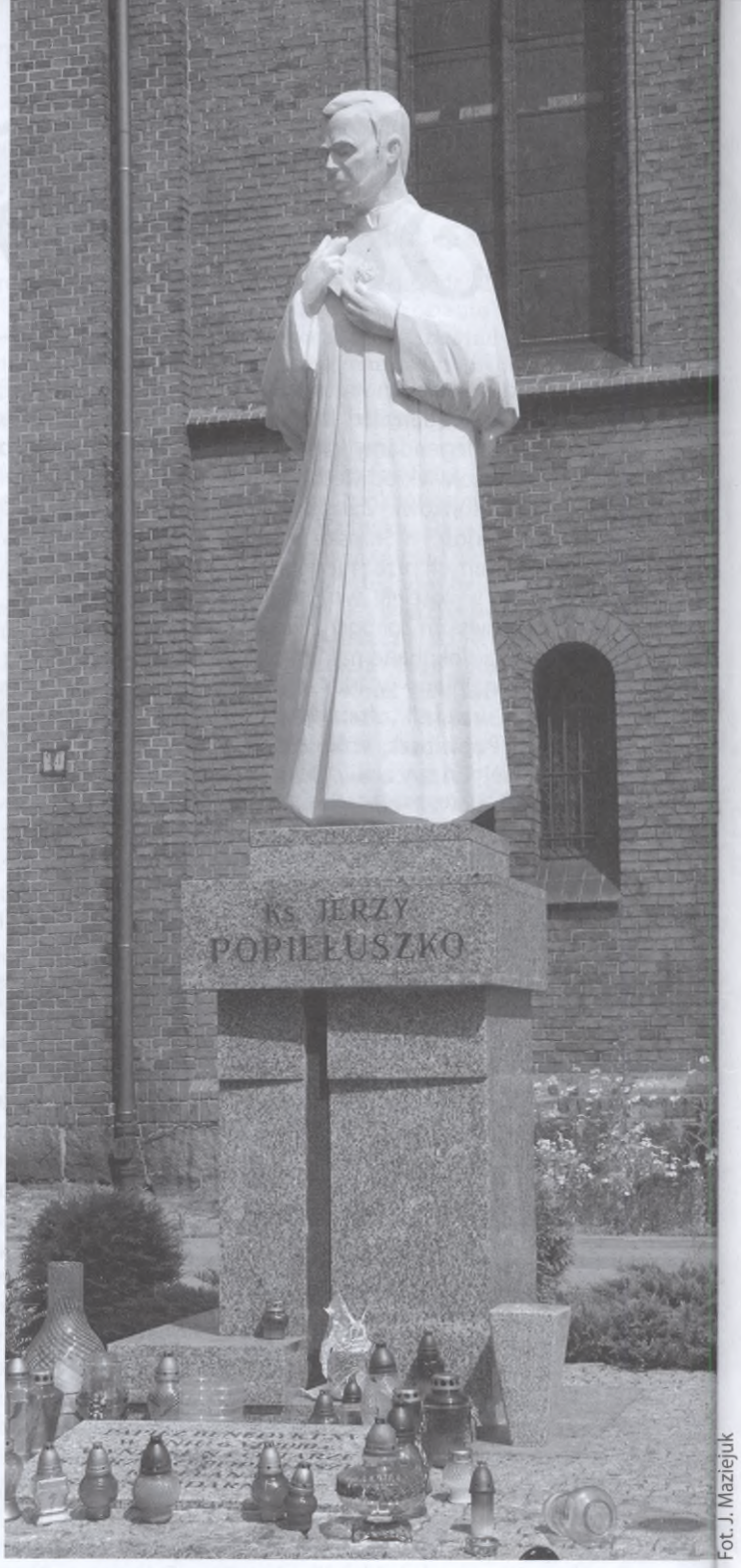

Fot. J. Maziejuk

Obelisk w Wieszynie

Przeniesienie ks. Włodzimierza do nowo utworzonego ośrodka duszpasterskiego w Wieszynie w 1986 roku spowodowało, że środowisko słupskiej „Solidarności" „przez kilka następnych lat w każdą ostatnią niedzielę miesiąca udawało się do Wieszyna, by uczestniczyć we mszy św. za ojczyznę. Już w październiku 1986 roku nastąpiło poświęcenie obelisku postawionego przy kościele pw. św. Urszuli Leduchowskiej w Wieszynie. Był to ustawiony na cokoliku i zwężający się od dołu

do góry jednolity, ciosany granit zakończony łagodnym łukiem o wysokości 1,65 m. Na przytwierdzonej doń okrągłej, mosiężnej tarczy o średnicy 0,40 m wkomponowano zdeformowaną półgłową ks. Jerzego, a na umieszczonej niżej prostokątnej tablicy zamieszczono tekst: „ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ/ PAMIĘCI KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI/ ZAMORDOWANEGO / 19.X.1984 / SŁOWA TWOJE PONIESIEMY / MIESZKAŃCY / WIESZYNA, STANIĘCINA, SŁUPSKA".

Powstanie obu pomników miało ścisły związek z osobą byłego proboszcza parafii w Wieszynie oraz parafii wojskowej w Redzikowie, ks. mjr. Włodzimierza Jankowskiego.

Bulwar i obelisk ku czci kapelana „Solidarności" nad Słupią

Zarząd Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność" przygotowania do obchodów 15. rocznicy powstania związku rozpoczął już na początku 1995 roku. Ponieważ dokonywano wówczas w Słupsku zmian nazw wielu ulic, na posiedzeniu prezydium Zarządu Regionu Barbara Suchojad zaproponowała zmianę nazwy ulicy Jedności Narodowej na ulicę ks. Jerzego Popiełuszki. Propozycję przyjęto i Zarząd Regionu wystąpił ze stosownym pismem do Urzędu Miejskiego w Słupsku. Urząd jednak odpowiedział, że na tę zmianę nie wyraża zgody, ale zaproponował, by nazwę ks. Jerzego Popiełuszki nadać pozostającym wówczas bez nazwy terenom po zachodniej stronie Słupi na odcinku od biblioteki do mostu przy Bramie Młyńskiej. Urząd Miejski mocno zaangażował się w tę sprawę: m.in. wyremontował na tym odcinku zabytkowe mury obronne i ustawił tablicę z nazwą Bulwaru im Ks. Jerzego Popiełuszki.

Na początku roku powstał również Komitet Honorowy, w którego skład weszli m.in.: bp Czesław Domin - ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski, kard. Ignacy Jeż, ks. prałat Jan Girjatowicz - proboszcz parafii pw. św. Jacka w Słupsku, Lech Wałęsa - prezydent RP, płk Mieczysław Koziński - dowódca Jednostki Wojskowej 3701, Stanisław Frankowski - przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Chistiana" w Słupsku i Krzysztof Górski - przewodniczący słupskiego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność". W skład Komitetu Roboczego wchodzili natomiast: Barbara Suchojad, Benedykt Metel - członek Zarządu Regionu, Maria Ramult - dyrektor Liceum Katolickiego im. św. Marka w Słupsku, Eugeniusz Helski - prezes Wojewódzkiego Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym w Słupsku oraz przedstawiciele Komisji Zakładowych: Zakładu Energetycznego, Energetyki Cieplnej, Fabryki Sprzętu Okrętowego „Sezamor" i PKP. Obydwa komitety powołane zostały uchwałami Zarządu Regionu na początku roku kalendarzowego.

Z okazji rocznicowych obchodów 19 sierpnia 1995 roku Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku urządził w swojej siedzibie okolicznościową wystawę, postarał się o nadane w tym dniu terenom nad Słupią nazwy Bulwaru im. ks. Jerzego Popiełuszki oraz odsłonięta została na wymurowanym z cegły niewielkim cokoliku w pobliżu kościoła pw. św. Jacka i Zamku Książąt Pomorskich, pomiędzy Bramą Gdańską a Basztą Czarownic, niemalże w sąsiedztwie mostu i drogi wiodącej do Gdańska tablica pamiątkowa, zaprojektowaną przez plastyka miejskiego, Edwarda Iwańskiego. Zamieszczono na niej napis zawierający sztandarowe hasło ks. Popiełuszki „NIE DAJ SIĘ ZWCIĘŻYĆ ZŁU, ALE ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ", a pod nim informację, że „w tym miejscu stanie pomnik ks. J. Popiełuszki". W uroczystości uczestniczyć miał prezydent Lech Wałęsa, przyjazd zapowiedział również przewodniczący Komisji Krajowej NZZZ „Solidarność" Marian Krzaklewski. Do wizyty Lecha Wałęsy jako głowy państwa jednak nie doszło, bowiem jak poinformował uczestników uroczystości reprezentujący go pełnomocnik - minister Eligiusz Włodarczak z Kancelarii Prezydenta RP „niestety, choroba nie pozwoliła Panu Prezydentowi przybyć osobiście".

Uroczystości nad Słupią poprzedziła msza św. koncelebrowana przez kapłanów z miasta i okolic oraz księży kapelanów wojskowych pod przewodnictwem biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Czesława Domina w kościele Mariackim. Sprawowano ją w intencji wszystkich uczestników, a zwłaszcza NSZZ „Solidarność", bowiem przybyli na nią członkowie i sympatycy słupskiej „Solidarności", wojsko, policja, kombatanci, ówczesne władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele różnych stowarzyszeń i związków oraz dziesięć poczów sztandarowych. Nie zabrakło również tych, co piętnaście lat wcześniej tworzyli NSZZ „Solidarność" Zarządu Regionu w Słupsku, a później przeżywali internowanie, inwigilacje za działalność w podziemiu, procesy wojskowe i mimo upływu czasu trudno im było wymazać z pamięci sylwetki i nazwiska osobistych „stróżów" z bezpieki. Mieli wprawdzie wspólny „solidarnościowy" rodowód, ale już w 1995 roku różniły ich opcje i poglądy polityczne, należeli do różnych ugrupowań. Obecni byli także członkowie powołanego przez bpa Ignacego Jeża 5 lutego 1983 roku i działającego przez kilka lat Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Ks. bp Domin w homilii przypomniał, że NSZZ „Solidarność" doprowadził nie tylko do zmiany oblicza Polski, ale również Europy Środkowej i Wschodniej, rosyjskiej części Azji, co było ogromnym wkładem narodu polskiego w kształtowanie historii dwudziestego stulecia i oblicza politycznego świata XX w., czego historia nie może pominąć milczeniem [...].

Przed poświęceniem tablicy przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku Krzysztof Górski wyrażając radość, że pomnik stanie w jednym z najbardziej uroczych zakątków miasta, a odnosząc się do nieobecności Lecha Wałęsy wyraził przekonanie, że „co się odwlecze, to nie uciecze". Zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", Jacek Rybicki zauważył, iż „nie wszyscy pamiętają, czy nie chcą pamiętać o zbrodniach ustroju komunistycznego", przypomniał ponadto o szczególnym obowiązku odpowiedzialności „Solidarności" za wykonanie testamentu ks. Jerzego. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał minister E. Włodarczak, zaś bp Domin poświęcił ją. Lech Wałęsa natomiast osobiście złożył kwiaty pod tablicą na Bulwarze im. ks. Jerzego Popiełuszki, kiedy odwiedził Słupsk 18 września 1996 roku.

We wtorek 19 października 1999 roku przypadała piętnasta rocznica śmierci ks. Jerzego. W Słupsku został w tym dniu poświęcony obelisk postawiony nad Słupią upamiętniający śmierć ks. Jerzego. Uroczystość poświęcenia obelisku również poprzedziła msza św. w kościele Mariackim z udziałem bp. koszalińskiego Mariana Gołębiewskiego.

Na pomnik, który pierwotnie zamierzano mu wystawić w miejscu ustawienia tablicy na bulwarze nie było funduszy. Pomysłodawcą ustawienia dużego kamiennego obelisku była przewodnicząca Zarządu Regionu w Słupsku, Barbara Suchojad. I znowu na początku 1999 roku powołano Komitet Honorowy, w skład którego weszli: bp Marian Gołębiewski - ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, kard. Ignacy Jeż z Koszalina, nadleśniczy Nadleśnictwa Łupawa - Czesław Jureczek, znowu Stanisław Frankowski oraz Maria Ramult, posłowie na sejm RP - Kazimierz Janiak oraz Jerzy Barzowski, senator Kazimierz Kleina oraz wojewoda pomorski, Tomasz Sowiński. W Komitecie Roboczym natomiast znaleźli się: członek Zarządu Regionu w Słupsku - Tadeusz Sobczak, Eugeniusz Helski, Adam Łukasik, Marian Majda, Krzysztof Suchojad, szef słupskiego Insbudu oraz Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność" większych zakładów pracy.

Całość budowy przyjął na siebie Eugeniusz Helski wraz z szefem Insbudu. Duży wkład w budowę mieli Robert Maras, Tadeusz Sobczak i Krzysztof Suchojad. Przed ustawieniem kamienia w butelce wmurowano okolicznościowy akt fundacyjny, podpisany przez Barbarę Suchojad, Eugeniusza Helskiego, Tadeusza Sobczaka, Krzysztofa Suchojada i Mirosław Łukasika.

Koszty poniosły komisje zakładowe z całego regionu. Ówczesna szefowa Barbara Suchojad - jako dar serca „Solidarności" dla ks. Jerzego z własnej kieszeni wyłożyła 1000 złotych.

Fot. J. Mazlejuk

Pomnik przy kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa

Dla upamiętnienia dwudziestej rocznicy śmierci ks. Popiełuszki w niedzielę 24 października 2004 roku o godz. 17 przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słupsku odbyły się uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. Towarzyszącą ceremonii mszę św. celebrował ówczesny biskup koszalińsko-kołobrzeski Kazimierz Nycz, inicjatorem upamiętnienia męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki był powołany 4 kwietnia 2004 roku Społeczny Komitet Budowy Pomnika przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku w składzie: ks. prałat Franciszek Puchalski - proboszcz parafii pw. NSPJ w Słupsku, Anna Bogucka-Skowrońska - adwokat; Aldona Kalwińska-Socha; Jadwiga Stec - przewodnicząca komitetu, członek prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność"; Zdzisław Daczkowski - zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków województwa pomorskiego, Stanisław Frankiewicz - Stowarzyszenie Civitas Christiana, Edward Iwański - plastyk miejski; Maurycy Frąckowiak; Stanisław Szukała - przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku i Jerzy Walczak. Twórcą pomnika był słupski artysta Jan Konarski (24.II.1949-2.V.2007). Pomnik przedstawia ustawioną na granitowym cokole rzeźbę z postacią ks. Jerzego. Jest to postać z krzyżem w dłoni, znakiem orła na piersiach i w rozwianej szacie na postumencie. Zanim rzeźba trafiła pod kościół pw. NSPJ w Słupsku, w pracowni Jana Konarskiego odbyła się prezentacja modelu pomnika. Nie chciał on przedstawiać księdza Jerzego jako męczennika, ponieważ uważał, że pokazanie go jako zwycięzcy, było świadectwem, iż jego idea zwyciężyła. Na pomniku zamieszczono także sztandarowy napis, będący dewizą ks. Jerzego: „Zło dobrem zwyciężaj". „Dobro zwyciężyło, mamy niepodległą Polskę" - tłumaczył artysta. Stąd znak orła na pomniku. Rozwiana szata symbolizuje drogę pod wiatr, bo szedł on pod prąd: przewodził grupie solidarnościowej, przeciwstawiając się ówczesnej polityce. Zapłacił za to najwyższą cenę.

Postać księdza Popiełuszki, wykonana z popielatopiaskowego, sztucznego kamienia ma 2,20 m wysokości. Granitowy cokół, nawiązujący kształtem do krzyża, sprawił, że sylwetka została jeszcze podniesiona o 1,60 m. W cokole znalazły się kamienie ze „Słupskiej Golgoty" z nazwami zakładów pracy. Pomnik na tle czerwonych części świątyni jest dobrze widoczny od strony ulicy Obrońców Wybrzeża. Stanął przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdyż wg opinii Społecznego Komitetu Budowy Pomnika tam właśnie w czasach stanu wojennego skupiał ludzi na mszach św. za ojczyznę ks. Włodzimierz Jankowski. Na cokole pozostał napis „ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ".

Na uroczyste odsłonięcie pomnika organizatorzy zaprosili matkę księdza Popiełuszki, niestety musiała odmówić, jej stan zdrowia nie pozwalał na pokonanie 600 km. Ale wzruszyła się i dziękowała za monument i zaproszenie. Pomnik nie będzie jedynym upamiętniającym go elementem. Mimo deszczu licznie przybyli słupszczanie (szacowano, że było ich ok. 1000) oraz goście, m.in. Janusz Śniadek - przewodniczący NSZZ „Solidarność", reprezentacje związkowe ze stoczni szczecińskiej i stoczni gdańskiej, parlamentarzyści, reprezentanci władz samorządowych, wielu organizacji i stowarzyszeń. Wśród księży nie mogło zabraknąć ks. Włodzimierz Janowskiego. Podczas mszy św. wystawiono ok. 40 pocztów sztandarowych.

Koszty postawienia pomnika wyniosły 40 000. zł, z czego 75 proc. dał NSZZ „Solidarność". Zbiórka na ten cel była prowadzona wśród związkowców oraz wśród społeczeństwa.

Beatyfikacja

W niedzielę 6 czerwca br. legat papieski delegowany do przewodzenia eucharystii i obrzędu beatyfikacji, abp Angelo Amato SDB, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych na Placu Piłsudskiego w Warszawie dokonał beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Papież Benedykt XVI w liście, który oczytał abp Amato napisał: „Spełniając życzenie naszego brata Kazimierza Nycza, arcybiskupa warszawskiego, jak również wielu innych braci w biskupstwie oraz licznych wiernych, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą władzą apostolską zezwalamy, aby odtąd czcigodnemu Słudze Bożemu Jerzemu Popiełuszce, prezbiterowi, męczennikowi, wytrwałemu i niestrudzonemu świadkowi Chrystusa, który zwyciężył zło dobrem aż do przelania krwi, przysługiwał tytuł błogosławionego." Mszę św. koncelebrowało ponad 100 biskupów i ponad 2000 kapłanów, część z nich stanowili koledzy kursowi, koledzy ze specjalnej jednostki wojskowej dla kleryków w Bartoszycach i dawni współpracownicy ks. Jerzego. By uczestniczyć w uroczystościach autokarem udała się do Warszawy 50-osobowa delegacja NSZZ „Solidarność" Zarządu Regionu w Słupsku. Wszyscy cieszyli się, że legendarny kapelan „Solidarności", którego od dwudziestu sześciu lat czcili w Słupsku, został zaliczony w poczet błogosławionych. Radość ich pomnażał fakt, że jednym z ważniejszych koncelebransów podczas beatyfikacyjnej mszy św. był arcybiskup warszawski Kazimierz Nycz, wcześniej biskup koszalińsko-kołobrzeski, który przed sześcioma laty święcił w Słupsku pomnik ks. Jerzego.

Eugeniusz Wiązowski, Kobylnica

pomnik na tle czerwonych części świątyni jest dobrze widoczny